

# ARCHITEKTURA BEZ GRANIC

16 listopada 2010 r., w Zielonej Górze odbyło się spotkanie pod tytułem *architektura bez granic - inspiracje*. Zaprezentowano na nim świeże pomysły, rozwiązania architektoniczne i nie tylko. Gwiazdami spotkania byli Jakub Majewski oraz Łukasz Pastuszka, właściciele MooMoo Architects z Łodzi, jednego z najlepszych biur projektowych na świecie. Spotkanie odbyło się w siedzibie Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy Starym Rynku, a wśród słuchaczy zdecydowanie dominowali studenci architektury Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Impreza rozpoczęła się od prezentacji sponsora, firmy Bauder Polska, producenta systemów pokryć dachowych. Mieliśmy okazję poznać nie tylko same produkty, ale - co chyba najciekawsze - przykładowe realizacje architektoniczne, gdzie te systemy wykorzystano, m.in. przy budowie Galerii Bałtyckiej w Gdańsku i hotelu Andersia w Poznaniu.

Następnie organizatorzy zaprosili nas do obejrzenia dwóch filmów. Pierwszy nosił tytuł *Metropol Parasol* i dotyczył innowacyjnego projektu Jürgena Meyera realizowanego w centrum Sewilli. Ma to być nowa ikona miasta stworzona z drewna. Realizatorzy filmu ukazali nam problemy, z jakimi boryka się architekt i nie chodzi tu bynajmniej o trudności finansowe czy konstrukcyjne, ale o społeczny odbiór projektu. Nowoczesna konstrukcja ma bowiem powstać w otoczeniu starych kamienic, w historycznym centrum miasta. Ogromne struktury z klejonego drewna tworzyć będą zadaszenie placu. Prezentowano różne opinie mieszkańców miasta. Większości z nich projekt się podoba, jednak chętniej widzieliby te gigantyczne parasole poza historycznym centrum.

Drugi film był relacją z debaty na temat projektowania poza granicami własnego państwa. W dyskusji wzięli udział m.in. wspomniany wcześniej Jürgen Meyer i Przemysław Łukasik, znany polski projektant z Medusa Group.

Po krótkiej przerwie na scenę wkroczyli długo wyczekiwani goście, Jakub Majewski oraz Łukasz Pastuszka, szefowie atelier MooMoo Architects. Spodziewaliśmy się, że przedstawią swoje najstynniejsze realizacje, ale nie! Wykład rozpoczęli od „znikającej posadzki”, ich pierwszego projektu, który stał się prekursorem w swojej dziedzinie. „Vanishing Floor” to projekt stworzony specjalnie na konkurs, który odbył się w 2006 roku w Łodzi. Temat konkursu brzmiał *Miasto, woda, radość*. Autorzy przedstawili nam, jak działa taka posadzka - projekt był prosty i genialny zarazem. Pod wpływem wody na specjalnie spre-

parowanej, najzwyklejszej posadzce z płyt betonowych, stawały się widoczne ślady kroków tanecznych. Stąpając po nich, można byłoby tańczyć nawet w deszczu. Konkurs ten przegrali, a może raczej - jak mówił Łukasz Pastuszka - nie wygrali go.

Kiedy po znikającej posadzce nie było już śladu na ekranie, architekci pokazali nam zdjęcia z konkursu na zagospodarowanie placu w centrum Koszalina. Ich inspiracją był dźwięk i tak powstały „dźwiękotyczki”. Ta koncepcja MooMoo miała działać głównie na zmysł słuchu. Na placu miały stanąć dziesięciometrowej wysokości, rozszerzających się ku górze stalowe tyczki. Pod wpływem wiatru miały odchyłać się i falować wydając z siebie przy tym dźwięk o różnych częstotliwościach. W efekcie cała instalacja miała imitować szum morza. Architekci ciekawie mówili o genezie tego projektu. Gdy sami odwiedzili Koszalin odnieśli wrażenie, że miasto to, choć tak blisko Bałtyku, nie jest miastem nadmorskim. Turyści mijają je w drodze na brzeg, a tam wita ich właśnie szum. Dźwiękotyczki miały przybliżyć niejako morze do Koszalina.

Kolejnym projektem zaprezentowanym przez MooMoo było wnętrze salonu fryzjerskiego Bartosza Janusza na Mokotowie w Warszawie. Projektanci opowiadali, w jaki sposób powstał oszałamiający efekt końcowy. Mówili o tym, jak podglądali pracę tego stylisty, mającego świetną renomę w stolicy. Mówili o jego specyficznych wymaganiach, i swoich poszukiwaniu rozwiązań adekwatnych do miejsca i jego charakteru. W ten sposób doszli do „makroperspektywy” i stworzyli wnętrze zainspirowane ściętymi włosami leżącymi na podłodze.

Na tym wykład się zakończył. Ale nie dla studentów architektury naszej uczelni! Na korytarzu otoczyliśmy Jakuba Majewskiego i Łukasza Pastuszkę nie dając im szans na ucieczkę. To naprawdę ogromne przeżycie spotkać i porozmawiać z architektami, których opiniotwórczy żurnal *Wallpaper* zaliczył w zeszłym roku do grona 30 najlepszych zespołów projektowych na świecie. Ich projekty realizowane są w Szanghaju, Londynie, Rotterdamie i Brukseli. Spotkanie pokazało nam jak szukać inspiracji w dzisiejszym świecie i nauczyło tego, że nie każda porażka oznacza przegraną.

Slawomir Łotysz



NA ZDJĘCIU: MOOMOO ARCHITECTS W ZIELENEJ GÓRZE. OD PRAWEJ: ŁUKASZ PASTUSZKA, JAKUB MAJEWSKI I STUDENCI ARCHITEKTURY UZ